



fot. Dzikki

Przekłęte ciekawe czasy

Przełom października i listopada to gorący okres. Świadczeniodawcy otrzymują propozycje z planami rzeczowo-finansowymi na przyszły rok. Po ostatnich emocjach związanych z podziałem funduszu zapasowego pojawiła się nadzieja, że może jeszcze coś uda się uzyskać z leków. Z kolei aptekarze protestują przeciwko wysokości i sposobowi liczenia marż. Twierdzą, że spowoduje to bankructwo części aptek. Tymczasem w oddziałach funduszu zmienia się kadra kierownicza. Obowiązki przejmują nowi dyrektorzy. Szkoda tylko, że nie w centrali, gdzie brakuje specjalistycznej kadry. Każdy chyba widzi, że właśnie tam,

mami farmaceutycznymi. Każde rozstrzygnięcie konkursu kończy się donosami, sprawami odwoławczymi itp. Rozwiązania informatyczne, jak np. elektroniczne konto pacjenta, to prawdziwa przyszłość i duże pieniądze w systemie ochrony zdrowia. Wprawdzie unijne fundusze się kończą, ale przed nami perspektywa lat 2014–2020. Należy podkreślić, że potencjał technologii informatycznych w Polsce jest ogromny. Nauczeni doświadczeniami decydenci coraz większą wagę przywiązują do integracji systemu informacji medycznej ze strukturami e-administracji państwa. Z pewnością takie dokonania, jak

„ Oczkiem w głowie w ochronie zdrowia stała się informatyzacja. W związku z ogromnymi funduszami przeznaczonymi na ten cel między firmami informatycznymi toczy się walka na noże, o wiele bardziej zaciekła niż pomiędzy firmami farmaceutycznymi „

oprócz ostatnich zmian na stanowiskach wiceprezesów, przydaliby się ludzie z nowymi koncepcjami. W ogóle brakuje ośrodka analityczno-strategicznego, który mógłby w spokoju, z dala od spraw bieżących, analizować system i reagować na uwagi. Współczuję nowej prezes, bo zbudować taki zespół w dzisiejszych czasach nie jest łatwo, chociażby ze względów ekonomicznych – ekspertom bardziej opłaca się pracować dla świadczeniodawców. Dochodzi do sytuacji, że w centrali nie są realizowane prawomocne wyroki sądów.

Oczkiem w głowie w ochronie zdrowia stała się informatyzacja. W tej dziedzinie w związku z ogromnymi funduszami przeznaczonymi na różne projekty, szczególnie unijne, konkurencja firm informatycznych jest chyba najostrejsza. Toczy się walka na noże, z zaciekłością o wiele większą niż pomiędzy fir-

dynamicznie rozwijająca się telemedycyna i elektroniczna archiwizacja danych, to odpowiedź na potrzeby rynku medycznego.

Dziwi, że zmarnowano ogromne publiczne i prywatne fundusze na polisy od zdarzeń medycznych i nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności za tę sytuację. Szpitale próbują odzyskać pieniądze, ale nawet jeżeli któremuś się to uda, są one zwracane w niepełnej wysokości. Tymczasem machina ruszyła i komisje orzekające o zdarzeniach medycznych przyjmują coraz więcej wniosków.

W zakresie świadczeń medycznych ostatnie dyskusje ograniczają się do kardiologii, onkologii i leczenia biologicznego w reumatologii. Może czas pomyśleć i poruszyć również inne istotne problemy.

Sprawdza się powiedzenie: „Obyś żył w ciekawych czasach”. ■